

# WYMIANA BRAM

**Większość bram segmentowych wykonana jest w sposób zabezpieczający m.in. przed korozją spowodowaną występowaniem różnorodnych czynników atmosferycznych.**



Zdjęcie: Michał Nivwicz

Wart uwagi jest jednak fakt, iż np. mokre prace murarskie, takie jak tynkowanie czy wylewanie posadzek jako czynności wykonywane po montażu bramy, bardzo często przyspieszają jej korozję i oznaczają utratę gwarancji. Nierzadko wówczas obserwujemy na ocynkowanych elementach konstrukcji bramy jasne ślady soli pozostałych po odparowanych skroplinach wilgoci technologicznej zaprawy murarskiej, później korodują zawiasy, prowadnice oraz inne elementy wykonane z ocynkowanej (!) stali.

Wracając do tematu, należy pamiętać, że nie znamy składu cieczy tworzącej powodziową breję, dlatego z zasady likwidacja szkody powodziowej w omawianym zakresie powinna zawsze i bezwzględnie oznaczać wymianę bramy na nową. Zrozumiałe jest jednak, że w obliczu tragedii powodzi nierzadko trzeba ograniczyć wydatki związane z usuwaniem szkód i przynajmniej odwlec w czasie koszt całkowitej wymiany bramy.

Otóż – po pierwsze – nie unikniemy demontażu bramy w celu jej osuszenia. Zanieczyszczone sekcje płata można spróbować wypłukać wodą wodociągową, a uporczywe plamy bezpiecznie jest czyścić terpentyną; można również bardzo ostrożnie użyć benzyny ekstrakcyjnej – tu uwaga: benzyna jest rozpuszczalnikiem i może uszkodzić powłoki z PCW typu „złoty dąb”. Niezależnie, czy zatopieniu uległy dwa czy cztery segmenty bramy, należy je zdemontować (odprężając uprzednio sprężyny) i umieścić na koziołkach lub łatach w taki sposób, aby poszczególne sekcje nie ugięły się pod własnym ciężarem, czyli łaty lub koziołki umieszczamy mniej więcej o 25 proc. długości od krawędzi sekcji. Z dala od nadmiernych promieni słonecznych oraz opadów, oczyszczone panele powinny suszyć się przez minimum cztery, pięć dni.

Przed ponownym montażem sekcje płata bramy warto natłuścić; może to być spożywcza oliwa lub samochodowy kosmetyk. Widziałem także zado-

walające efekty po przetarciu płata olejem napędowym. (Niekiedy zamiast długotrwałego suszenia, bardziej efektywna może się okazać wymiana tylko jednej, zatopionej sekcji.)

Podczas montażu już oczyszczonego płata używamy nowych blachowkrętów o większej średnicy; wprowadzając zawiasy wkręcamy w stare otwory, jednak uprzednio wypełniamy je np. minią antykorozyjną – chodzi o to, że resztki wilgoci zostawią rdzawe warkoczki po wewnętrznej stronie płata na całej jego wysokości. Natomiast elementy stalowe ocynkowane zmywamy benzyną ekstrakcyjną i zabezpieczamy bądź wazeliną, bądź oliwą maszynową. Podobnie postępujemy z rolnkami i linami nośnymi. Prowadnice pionowe dobrze jest zdemontować w celu ich dokładnego oczyszczenia. Jeżeli zaś chodzi o sprężyny, konsole, wał i prowadnice poziome, postępujemy analogicznie; ale jeśli nie zostały zatopione – ich demontaż nie jest wymagany. Każda oszczędność ma swoje granice i tak jest z automatyką. Elementy elektryczne bezwzględnie powierzamy fachowcom.

W zakresie bram uchylnych mamy analogiczne problemy. Często profile skrzydła wykonywane są z przekrojów zamkniętych, co powoduje konieczność wyparcia z nich wody. Warto wówczas profile zamknięte przedmuchać aerozolem roztworu oleju i smaru stałego, a gdy nie dysponuje się sprężarką – użyć środka samochodowego w sprayu. Bardzo często też ocieplenie bramy uchylnej można odczepić od płata, co sprawia, że proces osuszania jest bardziej skuteczny.

Przypominam, że zaproponowane metody to propozycje gospodarczego poradzenia sobie z problemami popowodziowymi. Gdy tylko środki na to pozwolą, proponuję jednak wymianę bramy lub zlecenie prac naprawczych profesjonalnej firmie. Warto też skorzystać z bezpłatnej porady pod numerem infolinii **BIG TOR**: 801 000 561.

 **MARCIN ORWAT**  
BIG TOR

## OKNA I DRZWI W WODZIE

Do punktu informacyjnego **Związku Polskie Okna i Drzwi** dzwonią ludzie, których domy zalała powódź, i zadają pytania dotyczące sposobu postępowania ze stolarką drewnianą, która dłużej lub krócej poddana była działaniu wody. Poniżej kilka podstawowych rad dotyczących drzwi wewnętrznych i okien drewnianych.

### 1. Drzwi wewnętrzne płytowe

Konstrukcję tego rodzaju drzwi stanowi rama drewniana wypełniona wkładem stabilizującym, tzw. plastrem miodu lub płytą wiórową otworową, a następnie oklejona płytą pilśniową twardą lub HDF. Taka budowa skrzydła drzwiowego jest wyjątkowo wrażliwa na wilgoć, w szczególności wodę. Jej choćby krótkotrwałe działanie na taką konstrukcję (dwie, trzy godziny) powoduje, że nie nadaje się ona do dalszej eksploatacji. Zalecana wymiana.

### 2. Drzwi wewnętrzne płycinowe

Rama konstrukcyjna tych drzwi wykonana jest drewna litego klejonego warstwowo, a następnie wypełniana jest różnego rodzaju płycinami i szkłem. Jeżeli drzwi te były dobrze zabezpieczone powłoką malarsko-lakierniczą, to krótkotrwałe działanie wody nie powinno spowodować trwałych uszkodzeń ich konstrukcji. W takim przypadku, po ich wysuszeniu, oczyszczeniu i sprawdzeniu, czy nie nastąpiła deformacja i nadmierne spęcznienie, można w dalszym ciągu je użytkować.

### 3. Ościeżnice drzwi wewnętrznych

Praktycznie wszystkie ościeżnice do drzwi wewnętrznych wykonywane są z drewna litego, klejonego warstwowo lub płyt drewnopochodnych typu MDF. Ościeżnice z płyt MDF powinno się wymienić, natomiast z tymi z drewna należy postępować tak, jak w przypadku drzwi płycinowych.

### 4. Okna drewniane

Krótkotrwałe działanie wody (do dwóch dni) na okna, które były dobrze zabezpieczone powłokami malarsko-lakierniczymi, nie powinno spowodować trwałych zmian w ich konstrukcji. Dłuższe działanie wody (powyżej trzech dni), szczególnie gdy okna użytkowane były już kilka lat (powłoka malarska mogła być miejscowo uszkodzona – pęknięcia, łuszczenie), spowoduje, niestety, trwałe uszkodzenia i deformacje takich okien. Dotyczy to głównie spęcznienia elementów; w wyniku tego nastąpi uszkodzenie narożnych połączeń czopowych lub kołkowych. Okna takie nie nadają się do dalszej eksploatacji i powinny być wymienione.

Są to zalecenia ogólne, natomiast każdy przypadek jest inny i wymaga indywidualnej oceny i decyzji, czy dane okna lub drzwi wewnętrzne należy wymienić, czy też mogą być użytkowane po renowacji.

**ZDZISŁAW MALISZEWSKI**  
Doradca techniczny ZPOiD